

A decorative border of black barbed wire with sharp points, framing the central text.

*Historia zagłady
zapisana
w przedmiotach*

opracowanie: A. Kowalska

Drodzy Bursjanie

27 stycznia obchodzony jest Międzynarodowy
Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu,
tego dnia przypada kolejna rocznica
wyzwolenia niemieckiego, nazistowskiego
obozu koncentracyjnego
i ośrodka zagłady Auschwitz.

**Spośród więzionych i mordowanych
w Auschwitz ludzi, ponad milion
została zamordowana.**

**Wielu z nich nie ma nigdzie swoich grobów,
jednak pamięć o nich będzie trwała
i nie zginie, jeśli będzie
przekazywana z ust do ust.**

**Historia o zamordowanych, zapisana
została również w przedmiotach,
przypominających o tragicznych losach
ich właścicieli.**

**Zachęcam do przeczytania
poniższych historii...**



OBRUS Z GETTA

Anna Stupnicka-Bando już w wieku 12 lat przemyciała do getta chleb i marmoladę w szkolnej teczce, dla więzionych tam rodzin żydowskich. Jedna z nich z wdzięczności za ofiarowaną pomoc, podarowała matce Anny, Janinie szabasowy obrus. Zimą 1941 r. Anna, na polecenie mamy wyprowadziła z getta żydowską dziewczynkę, Lilianę Alter i ukrywała ją po stronie aryjskiej, ratując jej życie.



WAGA WEKSLERÓW

Batia i Jakub Wekslerowie, byli żydowską rodziną ze Świącian. Po wybuchu wojny, rodzina z małym synkiem Szmulem trafiła do getta koło Wilna. Tam też urodził im się młodszy synek, aby uchronić go przed śmiercią, rodzice oddali go polskiej rodzinie na wychowanie, razem z najcenniejszymi przedmiotami, które mieli: wagą i samowarem. Los rodziny

Wekslerów pozostał nieznany.

Jakuba prawdopodobnie zamordowano podczas marszu śmierci z KL Stutthof, a Batia i Szmul zginęli w komorze gazowej. Pozostały po nich tylko waga i samowar.



Sukienka Grani Klitenik

Grania Klitenik, po wybuchu wojny, razem z mężem i dzieckiem postanowili uciec na Wschód. Mąż Grani wstąpił do armii, a ona dostała pracę jako krawcowa. W związku z brakiem ciepłych ubrań, uszyła sobie z kilkunastu skrawków szyneli wojskowych sukienkę, którą używała przez całą wojnę. Niestety cała rodzina Grani zginęła w sierpniu 1941 r. w masowym mordzie ludności żydowskiej. Po Grani pozostała tylko sukienka.



SYGNET WIĘZNIĄ Z MARSZU ŚMIERCI

Krystyna Sigalin w czasie wojny mieszkała z opiekunką w barakach, w których ukrywali się więźniowie, którym udało się uciec z marszów śmierci. Pewnego dnia od jednego z więźniów dostała metalowy sygnet. Wiedziała tylko, że więzień sam go wykonał i był to jedyny przedmiot, który miał przy sobie. Nigdy nie dowiedziała się kim był ten więzień i czemu zostawił jej ów sygnet.



Napisy na ścianach, drzwiach, parapetach czy belkach stropowych, wykonane ostrym przedmiotem lub paznokciem, to niekiedy jedyne ślady, które pozostawili po sobie zamordowani w Auschwitz.

Schumacher Julian
z Trzebuzi
31.10.44
ogłoszono wyrok
1.11.44. jeszcze żyje

Idzie w ślad Ojca
Golicki Bronisław
rodem 1.7.1925 Cieszym.
na Polskę do pieca 30.8.1944.

W chwili kiedy odchodzą ostatni naoczni świadkowie,
autentyczne przedmioty, nabierają jeszcze większą wartość,
dlatego pieczołowicie chronione i przechowywane
są w specjalnych Miejscach Pamięci.
Przedmioty przedstawione w tej prezentacji, można zobaczyć
w Muzeum Historii Żydów Polskich "Polin".



"Holokaust podważył fundamenty cywilizacji.

**Zaplanowała go i zrealizowała
władza państwowa.**

**Dlatego ważna jest wiedza na temat
mechanizmów jego powstawania,
by nigdy w przyszłości
nic takiego już się nie wydarzyło."**

Jolanta Ambrosewicz-Jacobs